

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK od 1928 roku
Wydawca: ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa, Polski Związek Krótkofalowców

Redakcja:
Remigiusz Neumann SQ7AN, sq7an@pzk.org.pl

Sekretariat ZG PZK:
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji: skr. poczt. 54,
85-613 Bydgoszcz 13
e-mail: hqpzk@pzk.org.pl, www.pzk.org.pl
Siedziba w Warszawie:
ul. Augustyna Kordeckiego 66 lok. U1, 04-355 Warszawa
Adres sekretariatu ZG PZK i do korespondencji b.z.
Konto bankowe: 34 2030 0045 1110 0000 0408 9110

Centralne Biuro QSL – adres jw.

Prezydium ZG PZK:
- Waldemar Sznajder, 3Z6AEF – Prezes PZK, 3z6aef@pzk.org.pl
- Tadeusz Pamięta, SP9HOJ – Wiceprezes PZK, sp9huj@pzk.org.pl
- Jan Dąbrowski, SP2JLR – Wiceprezes PZK, sp2jlr@pzk.org.pl
- Piotr Skrzypczak, SP2JMR – Sekretarz PZK, sp2jmr@pzk.org.pl
- Marek Suwalski, SP5LS – Skarbnik PZK, sp5ls@pzk.org.pl
- Roman Bał, SP9MRN – zastępca członka Prezydium
- Jerzy Gomoliszewski SP3SLU – zastępca członka Prezydium

Główna Komisja Rewizyjna:
- Jerzy Najda, HF1D – Przewodniczący GKR PZK, hf1d@pzk.org.pl
- Jerzy Jakubowski, SP7CBG – Wiceprzewodniczący GKR PZK,
sp7cbg@pzk.org.pl
- Leszek Przybylak, SP6CİK – Sekretarz GKR PZK, sp6cik@pzk.org.pl
- Jan Cwikła, SP2X – Członek GKR PZK, sp2x@pzk.org.pl
- Marek Sikora, SQ8MXS – Członek GKR PZK, sq8mxs@pzk.org.pl

Inne funkcje przy ZG PZK:
- Konsultant-koordynator przemienników analogowych i cyfrowych PZK: Andrzej Hyjek SP3IYM, handrzej@gmail.com
- Konsultant-koordynator węzłów APRS PZK: Tomasz Pyda SP8NCG, sp8nccg@wp.pl

Award Manager PZK:
Jerzy Gomoliszewski SP3SLU

ARDF Manager:
Krzysztof Jaroszewicz SQ5ICY, krzysztof.jaroszewicz@gazeta.pl

IARU-MS Manager:
Jan Szostak SP9BRP, sp9brp@wp.pl

Contest Manager:
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX, sp2fax@wp.pl

Manager-Koordinator ds. Łączności Krzyszowej PZK (EmCom Manager):
Miochał Wiczynski SP9XWM, sp9xwm@gmail.com
z-ca Hubert Anysz SP5RE,

VHF Manager:
Piotr Szotkowski SP5QAT, pkulkf@pzk.org.pl

QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ, sp1thj@mierzyn.eu

Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO, sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC, sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK:
Marek Kuliński SP3AMO, sp3amo@pzk.org

Oficer Łącznikowy IARU-PZK:
Paweł Zakrzewski SP7TEV, sp7tev@wp.pl

Administrator portalu i systemów informatycznych PZK:
Zygmunt Szumski SP5ELA, e-mail: admin@pzk.org.pl

ARISS Kontakt Koordynator:
Sławomir Szymanowski SQ300K

Redakcja Radiowego Biuletynu Informacyjnego PZK:
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD, ul. Sułkowskiego 21, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, Skype: sp5bld

Od listopada 2007 zmiany częstotliwości nadawania: niedziela godz. 10.30 na QRG 3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM. Program TV o krótkofalowcach „Krótkofalowy Bis”, www.videoexpres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo do niepublikowania reklam, które mogą być kontrowersyjne lub naruszać prawa osób trzecich, w tym czytelników.

OD REDAKCJI

Wkroczyliśmy już w nowy rok. Kolejny rok zmagania życiowych, jak i operatorskich. Zmagania z antenami, QSL-kami, pozwoleńiami, opłatami itd., itp. Wszystkie te zmagania coś w nas kształtują, bo przecież nie są na darmo. Kształtują w nas „Ducha Krótkofalarstwa”. Określają nas i nasze hobby - nasz styl życia. Inni zmagają się z wypełnieniem swoich noworocznych postanowień, a my z przygotowaniem Shacków na kolejny sezon.

Ten numer KP opowiada o zmaganiach wielu z nas. Wielu krótkofalowców, którzy poświęcili czas, energię wiedzę i umiejętności promowaniu tego sportu, pomocy innym. Ten numer opowiada o nas, o ludziach eteru, którzy od wielu dekad czynią świat weselszym i lepszym dla samych siebie i kolejnych pokoleń.



Vy 73! Remi SQ7AN

25 lat WOŚP

25 lat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest dobrą okazją do wspominania początków tego niesamowitego dzieła Jurka Owsiaaka i jego przyjaciół. Po latach winniśmy pamiętać też o udziale w tej akcji krótkofalowców SP.

Z inicjatywy Zbyszka Szpakowskiego SP5AHY szefa Klubu Krótkofalowców SP5P-ZQ działającego przy Zespole Szkół Elektronicznych przy ul. Gen. Zajączka na warszawskim Żoliborzu uruchomiona została w 1995 r. pierwsza stacja okolicznościowa pracująca pod znakiem SP0OSP. (W tym czasie nie było możliwości uzyskania znaków o takiej konfiguracji jak obecnie.)

Na tydzień przed finałem WOŚP operatorzy stacji klubowej informowali, krótkofalowców na całym świecie o tej akcji a w dniach 7 - 8 stycznia relacjonowali jej przebieg.

Operatorzy stacji: SP5AHY, SP5XOK, SP5XMU, SP5QAD, SQ5ALQ, SQ5AZQ, SQ5BIQ, SQ5BVP, SQ5BLK, SP5BUF oraz zainteresowani uczniowie ówczesnej klasy 1b przeprowadzili prawie 1000 QSO w pasmach 2 m i 80 m. Dysponowali wtenczas wyposażonym FT DX 505 i radiotelefonem FMH 350 oraz prostymi antenami.

Krótkofalowcy oprócz prowadzenia łączności zbierali też pieniądze, które przekazali na konto WOŚP. W kolejnej edycji WOŚP krótkofalowcy z „Zajączka” pracowali pod okolicznościowym znakiem 3ZOOSP.

Minęły 22 lata, podopieczni Zbyszka SP5AHY w pełni usamodzielnili się, niektórzy pozostali aktywni na pasmach, a sam inicjator walczy podobnie jak przed laty o zdrowie, ale tym razem również o własne. Myślę, że będę wyrazicielem wielu

wdzięcznych Zbyszkiowi krótkofalowców SP do grona którego i ja się zaliczam, życząc mu szybkiego powrotu do zdrowia.

Ryszard SP3CUG

SN1WOSP, HF1AMS dla WOŚP

Od 22 grudnia 2016 r. zaczęła swoją pracę stacja okolicznościowa SN1WOSP pracująca z okazji 25 finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Klub SP1PMY włączył się w propagowanie WOŚP na falach eteru od chwili swojego powstania, czyli od 5 lat. Po raz drugi stacja klubowa SP1PMY pracuje pod znakiem okolicznościowym.

15 stycznia odbył się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym dniu stacja pracowała ze sztabu WOŚP w Myśliborzu.



STACJA KLUBOWA SP1PBT PROMOWAŁA 25 ROCZNICĘ WOSP PRACUJĄC POD ZNAKIEM HF1AMS ZE STATKU „NAWIGATOR XXI” ZACUMOWANEGO PRZY WAŁACH CHROBREGO W SZCZECINIE



STACJA KLUBOWA SP1PBT PROMOWAŁA 25 ROCZNICĘ WOSP PRACUJĄCĄ POD ZNAKIEM HF1AMS ZE STATKU „NAWIGATOR XXI” ZACUMOWANEGO PRZY WAŁACH CHROBREGO W SZCZECINIE

Również stacja klubowa SP1PBT promowała WOSP pracującą pod znakiem HF1AMS ze statku „Nawigator XXI”, zacumowanego przy Wałach Chrobrego w Szczecinie (fotoreportaż Janusza SP1TMN). Akcja była dobrze nagłośniona w mediach publicznych.

Trzecią stacją pracującą z tej okazji była stacja SP1PKW nadająca z Wolina, z terenu liceum ogólnokształcącego pod kierownictwem Leszka SP1NL.

Stefan SP1JJY - sekretarz OT14

60. rocznica reaktywacji PZK

Mija 60 lat jak 13 stycznia 1957r. zwołany został w Warszawie pierwszy po reaktywacji, a trzeci po wojnie Walny Zjazd członków – założycieli Polskiego Związku Krótkofalowców. W Zjeździe wzięło udział 33 krótkofalowców reprezentujących obszar całego kraju, na 44 wstępnie deklarujących uczestnictwo w Zjeździe. Zjazd przyjął do wiadomości uchwałę ówczesnej Naczelnej Rady Radioklubów działającej przy ZG Ligi Przyjaciół Żołnierza o reaktywacji PZK. W skład Rady wchodził m.in. przedwojenni krótkofalowcy.

Było to dużym zaskoczeniem dla władz naczelnych LPŻ. Zjazd zatwierdził powołany czteroosobowy Komitet Organizacyjny, który działał pod przewodnictwem Anatola Jeglińskiego SP5CM ex SP1CM. Zjazd zatwierdził również opracowany przez Komitet Organizacyjny wstępny projekt statutu PZK i przedstawił go do zatwierdzenia władzom państwowym. Ustalił również datę i miejsce Zjazdu Krajowego PZK na dzień 23 czerwca 1957 r. w celu wyboru władz statutowych Związku.

Należy przypomnieć, że w początku lat 50. pęd do centralizacji doprowadził do zjednoczenia w dniu 22 lipca 1950 r. trzech organizacji tj: Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Polskiego Związku Krótkofalowców, które weszły w skład Ligi Przyjaciół Żołnierza. W dalszym procesie łączenia również inne stowarzyszenia zostały wchłonięte przez LPŻ takie, jak np. Polski Związek Motorowy, Aeroklub PRL itp.

Obradujący Zjazd Krajowy PZK w dniu 23 czerwca 1957 r. wybrał władze związku. Na prezesa: Waław Ponikowski SP5FD, ex SP1FD. Następnego dnia, tj. 24 czerwca 1957 r. grupa 10 członków – założycieli powołała do życia Warszawski Oddział PZK. Podobnie zaczęły również powstawać struktury organizacyjne PZK w całym Kraju.

Należy również zaznaczyć, że jedną z pierwszych podstawowych decyzji PZK było ustalenie form współpracy z organami państwowymi, wznowienie form współpracy z IARU oraz unormowanie stosunków organizacyjnych z LOK i ZHP.

Info. Jerzy SP8TK

Obelisk dla żeglarza – krótkofalowca

Ceniony żeglarz i krótkofalowiec z Kanady Waldemar Szcześniak VE3CZK, ex SP9HYN za moim pośrednictwem prosi kolegów krótkofalowców z Polski o poparcie inicjatywy umieszczenia w Alei Podróżników przy ul. Lema w Krakowie obelisku poświęconego słynnemu żeglarzowi Ludomirowi Mączce ex SP1CVO, zmarłemu w 2006 r.

Kapitan Ludomir Mączka to obok Leonida Teligi jeden z najsłynniejszych polskich żeglarzy. Ten inżynier geolog urodzony we Lwowie miał wiele osiągnięć. Aż 8 razy przepłynął Atlantyk i 4 razy Pacyfik. W latach 1973 – 1984 opłynął kule ziemską na jachcie „Maria”. Ten rejs trwał aż 11 lat. W tym czasie nawiązywał

łącności radiowe z polskimi i zagranicznymi nadawcami. Może któryś z kolegów ma jego kartę QSL? Ludek miał też kanadyjskie znaki wywoławcze: VE0 ACP/mm i VA3CVD.

Przed kilkoma laty na bulwarze Nadodrzańskim w Szczecinie stanął jego pomnik. Jest to pierwszy na świecie pomnik krótkofalowca. Obecnie w Krakowie przy Alei Podróżników odbędzie się 22 kwietnia 2017 r. uroczyste otwarcie galerii obelisków poświęcone słynnym polskim odkrywcom, himalaistom, żeglarzom i podróżnikom. Zgłoszenie z uzasadnieniem, że powinien tam także się znaleźć kapitan Ludomir Mączka żeglarz – krótkofalowiec, należy nadsyłać do kapituły podróżników na pocztę mailową: alejapodroznikow@gmail.com. W galerii mają stanąć 34 obeliski. W miarę napływu uzasadnionych

wniosek będzie ich więcej. Sporo informacji na temat galerii można znaleźć na stronie internetowej: Aleja Podróżników Śródziemnie. O Ludomirze Mączce jest dużo informacji w Wikipedii. Wystarczy też wpisać to nazwisko w Google. W mailu - zgłoszeniu należy koniecznie zaznaczyć, aby obok nazwy - żeglarz dopisano także - krótkofalowiec SP1CVO. To dla nas ważne. Inicjatywę podróżników można wspierać finansowo. Dane konta na wspomnianej stronie Alei Podróżników.

Warto, aby ZG PZK lub któryś z klubów pilotował sprawę obelisku dla krótkofalowca Ludka SP1CVO i był w kontakcie z kapitułą. Zgłoszenia należy nadsyłać jak najszybciej, aby na otwarcie galerii w kwietniu br. znalazł się także obelisk dla Ludomira Mączki.

Info: Ryszard SP4BBU, e-mail: sp4bbu@wp.pl

Wielka wyprawa i proboszcz krótkofalowiec

Był rok 1996, początek ciepłego lata, kiedy to nasz przyjaciel Tomek SP4GHL, krótkofalowiec z Wiewiórek k. Iławy zaproponował nam, członkom klubu SP2KJF w Brodnicy wspólny wypad w góry. Wyprawa miała mieć charakter nie tylko turystyczny, lecz również szkoleniowy, ze względu na to, iż uczestnikami mieli być również młodzi adepci krótkofalarstwa, nasłuchowcy z Brodnicy i Wiewiórek. Pomysł ten został przyjęty z aprobatą. Jednakże padło pytanie: co z noclegami, pełnym zakwaterowaniem, możliwością rozłożenia anten nadawczo-odbiorczych, itp. Zaczął się okres pytań i propozycji - powstała „gorąca linia” na umówionej częstotliwości. Nasz przyjaciel Tomek ze stoickim spokojem zaproponował nam, byśmy na kilka dni odpuścili sobie ten problem.

I nagle, po kilku dniach jest telefon – chłopaki o nic się nie martwicie, mamy zaproszenie do naszego kolegi Szczepana SP9VRJ, krótkofalowca z Gliczarowa Górnego. W tym momencie serce zabiło mocniej, przekazałem tę radosną dla nas wiadomość uczestnikom planowanej wyprawy. Nie była to nasza pierwsza wyprawa, gdyż prowadzonym wyjazdów był zawsze nasz Tomek GeHaELeK. Gościliśmy nad Jeziorakiem pod namiotami, w Stęgnie u kol. SQ2AJI – Zygryda (S.K. 2009), jak również było kilka innych wspólnych wypadów radiowych. Były to kilkudniowe wypadki, gdzie wówczas ja, szlifowałem pod okiem Tomka telegrafię. Niektórym mój zapał, jak dziś wpominają, dawał się we znaki.

Zaplanowano termin pozwalający na załatwienie urlopów, przygotowano sprzęt, akumulatory, z którymi był chyba największy problem, gdyż były to czasy kryzysu w naszym kraju, no i najważniejszy lekki zestaw antenowy. Podróż minęła bez problemów, koledzy krótkofalowcy z Krakowa poprowadzili nas przez zatłoczone miasto tak, że nie staliśmy w żadnym korku.

Na miejscu przywitał nas ksiądz Szczepan, proboszcz parafii Gliczarów Górny, znany z gościnności krótkofalowiec SP9VRJ. Jak się później okazało, na miejscu mieliśmy

do dyspozycji nie tylko lokum, lecz kuchnię z pełnym wyposażeniem i zapasami, a co najważniejsze, czynną radiostację na wszystkie pasma - „FULL SERVICE”. Po posiłku, zapoznaniu się z obiektem, rozmowy nasze trwały do późna w nocy. Nie było już czasu ni sił na prowadzenie jakichkolwiek łączności.

Następnego dnia podczas śniadania nasz dobrodziej przeprowadził z nami instruktaż co do planowanych tras, łączności z „bazą”, a co najważniejsze, na co mamy uważać będąc na szlaku. Wiele z omawianych zagadnień okazało się dla nas nowością, gdyż nie wszyscy chodzili wcześniej po górach. Najważniejsze było dla nas, że nasz kolega Szczepan zgodził się nam przewodniczyć na szlaku wykorzystując sprzęt radiowy na paśmie 2. metrowym. Dla nas w wielu przypadkach okazało się to wybawieniem z opresji. O umówionych godzinach, na umówionej częstotliwości meldowaliśmy swe położenie i dalsze zamiary. Pomoc Szczepana była wówczas nieoceniona, poświęcił nam wówczas wiele czasu. W trakcie jednego z powrotów

zobczyliśmy prawdopodobnie ze szlaku, zaczęliśmy błądzić. Na szczęście poczekał na umówioną godzinę, podaliśmy charakterystyczne dane odnośnie naszej lokalizacji i po chwili nasz przewodnik dokładnie wiedział gdzie jesteśmy. Znał chyba każdą ścieżkę, każdy kamień, nie mówiąc o okolicy. Wiedza przewodnika i ratownika górskiego była tu niezastąpiona i nieoceniona.

Pamiętam zdarzenie, kiedy to wracając z Kasprzewego zesłaliśmy do Murowańca i dalej poinformowano nas, że można zejść do Zakopca krótszą drogą. Być może tak, ale dla ludzi obytych z górami, a nie dla tzw. żółtodziobów. Trasa ta okazała się wręcz nie do przejścia, tym bardziej, iż mieliśmy ze sobą trochę bagaży (radiostacja, akumulatory, prowiant itp. Może pobłądziliśmy, może ktoś celowo nas tam naprowadził. Dziś są już tylko wspomnienia, wówczas widać było strach, a u niektórych wręcz panikę. Znow nasz wybawca okazał się niezastąpiony. Nie wystarczyło opisanie otaczającego nas terenu. Szczepan prowadził nas, meldowaliśmy





o każdym przysłowiowym kamieniu, jednak i tak musiał nas z tamtejszej drogi zawrócić, porwał nas swoim szlakiem i po około 40 minutach można było wówczas ustalić naszą lokalizację. Jak się okazało, cała akcja trwała około 3 godzin. Na nasze szczęście było jeszcze widno, dopiero przy końcu trasy zapanował mrok i ciemność, ale schodziliśmy już zdaje się do Kuźnic.

Zatoczyliśmy wówczas spore koło. Co by było gdyby padł ktoś z stron sprzęt, mieliśmy ze sobą tylko 2 radiotelefony. Po przybyciu na miejsce nasz przewodnik porozmawiał z nami, tylko troszeczkę innym tonem. Nie zmieniło to jednak nastrojów i następnego dnia udaliśmy się na Giewont. Tu jednak droga była łatwiejsza, na szlaku było sporo turystów. Łączności pomiędzy nami a przewodnikiem ograniczały się tylko do określenia naszej lokalizacji. Na Giewoncie, korzystając z bardzo dobrej propagacji mogliśmy przeprowadzać łączności nawet ze stacjami z centralnej Polski na antence konstrukcji Tomka SP4GHL, na niecałych 5 watach. Powrotna droga była nieco łatwiejsza, gdyż schodziliśmy już innym szlakiem, w czym nam pomagali napotkani turyści. Tym razem obyło się bez niespodzianek. Następnymi punktami były Nosal i Gubałówka.

Odwiedziny kolegów krótkofalowców w Zakopanem w klubie SP9KGG zaowocowały tym, iż złożyliśmy tam osobiście wnioski o dyplom „Tatry Polskie”, gdyż wszyscy zaliczyliśmy niezbędne minimum do uzyskania tego dyplomu. Poznaliśmy tam wielu wspaniałych kolegów krótkofalowców. Dla mnie osobiście była to wspaniała wyprawa, gdyż zbiegała się ona z wizytą Jana Pawła II w Polsce. Pracowałem wówczas pod znakiem okolicznościowym 3Z2JPB. W trakcie pracy na Kasprowym poinformowano nas, że właśnie nad pasmem górskim przelatuje samolot papieski. Kilku turystów podsłuchiwało nasze relacje radiowe i po kilku minutach zebrał się spory tłum przysłuchujący się naszym łącznościom. Po powrocie do bazy przeprowadziłem również sporo łączności spod znaku 3Z2JPB. Były to niesamowite wrażenia z tej wyprawy. Ostatniego dnia zwiedzaliśmy już tylko Zakopane. Po obiedzie nasz gospodarz zorganizował mecz piłkarski z miejscową młodzieżą i wspólne ognisko z kiełbaskami. Niestety, wynik meczu był dla nas porażający, co nie przeszkadzało w dalszym biesiadowaniu.

W drodze powrotnej z Zakopanego miałem również dużo korespondentów jako mobilna stacja okolicznościowa. Dzięki mojemu koledze z Torunia SQ2BNM miałem możliwość uczestniczenia wraz z moimi sy-

nami, uczestnikami wyprawy, w uroczystościach związanych z wizytą Jana Pawła II w Toruniu, skąd również jako stacja mobilna przeprowadziłem kilka łączności spod znaku papieskiego.

Kolejnym, miłym wspomnieniem, jest również następna, po kilku latach, wizyta u kol. Szczepana. Nie była to już wyprawa w góry, lecz bardziej ukierunkowana na zwiędzanie okolicznych wiosek położonych malowniczo w wyższych partiach gór. Kasprowy zaliczyliśmy kolejką linową, na którym robiliśmy łączności na KF-ie, gdyż wówczas zabraliśmy inny sprzęt. Po wypadzie na Nosal była Gubałówka, na którą wspinaliśmy się idąc szlakiem, po czym zjazd był już kolejką. Na dole czekała nas niemiła niespodzianka, gdyż ktoś wybił szybę i zabrał rzeczy osobiste wraz z dokumentami jednego z uczestników wyprawy. Na szczęście po jakimś czasie wszystko się odnalazło, oczywiście oprócz pieniędzy, których podobno i tak było niewiele. Staraliśmy się być tam, gdzie był nasz rodak Jan Paweł II i z tychże miejsc przeprowadzać łączności. Pomimo zmiennej pogody zaliczyliśmy większość z planowanych miejsc. Miłym momentem wyprawy był zakup małego owczarka podhalańskiego, którego właściwie kupiliśmy za ostatnie pieniądze, można by powiedzieć za pół ceny, gdyż panów sprzedających widocznie bardzo suszyło. Pieska nazwaliśmy „Mika”, która była z nami przez następnych 8 lat, po czym choroba nam ją odebrała. Była to wręcz żałoba w naszej rodzinie. Następne odwiedziny ks. Szczepana miały już tylko charakter towarzyski, okazjonalny, w trakcie przejazdów przez Zakopane czy przy okazji załatwiania jakichś spraw prywatnych, bądź też służbowych. Osobiście byłem jeszcze w Gliczarowie dwa razy, z których to jeden raz nie zastałem nikogo. No, ale wówczas nie umawialiśmy się na wizytę, będąc przejazdem.

Wspomnień zapewne byłoby więcej, lecz czas robi swoje, coś tam umyka z pamięci. W trakcie rozmowy z uczestnikami wypraw, pewne fakty wracają, przypominają się różne momenty naszego życia. Wielu zapewne pamięta naszego przyjaciela i wspomina mile księdza Szczepana z Gliczarowa Górnego, naszego kolegę krótkofalowca o znaku SP9VRJ, człowieka gościnnego, towarzyskiego a zarazem wymagającego, przewodnika i ratownika górskiego.

Niech pozostanie w naszej pamięci na zawsze. Jak ktoś kiedyś powiedział: „człowiek żyje wśród nas nad tak długo, jak długo trawa w nas pamięć o nim”.

Stefan (Marek) SP2S ex SQ2CFJ



SILENT KEYS

W OSTATNIM CZASIE ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE:

BOLESŁAW KRZYMIN SP2ESH

Z żalem zawiadamiamy, że dniu 30 grudnia 2016 r. o godz. 10:50 opuścił nas na zawsze Bolesław Krzymin SP2ESH wspaniały kolega, animator krótkofalarstwa. Bardzo aktywny w działalności społecznej na rzecz PZK do 2013 roku, m.in. wieloletni Członek Zarządu Oddziału Bydgoskiego naszej organizacji, organizator lub współorganizator wielu zawodów szkoleń i treningów w Amatorskiej Radiolokacji Sportowej.

JAN WIESŁAW PARYS SQ3GJQ

4 stycznia 2017 roku po długiej chorobie zmarł kol. Jan Wiesław Parys SQ3GJQ, członek Nadnoteckiego Oddziału Terenowego PZK w Pile.

ANDRZEJ ZIĘBA SP8LNC



Z żalem informujemy, iż 12 stycznia tego roku po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł w wieku 65 lat na wieczną wartę nasz kolega ANDRZEJ ZIĘBA SP8LNC z Ropczyc. Wieloletni członek PZK oraz członek Oddziału Podkarpackiego

w Krośnie. Wspaniały konstruktor i koleżeński krótkofalowiec.

ANDRZEJ DOMARADZKI, SP6LV



Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że 25 stycznia 2017 r., w wieku 86 lat, zmarł Kolega Andrzej de Ostoja Domaradzki, SP6LV. Pogrzeb odbył się 28 stycznia na Cmentarzu Komunalnym, ul. Gliwicka w Ziębicach.

Andrzej SP6LV otrzymał licencję w 1957r., był znakomitym radiotelegrafistą (ok. 160 tys. QSO), amatorem DX-ów, miłośnikiem zawodów i dyplomów krótkofalarskich. Był członkiem PZK, należał do SPDX Klubu, SP-OTC, SP-CC, SP-CW, etc.

JANUSZ ADAMCZYK SP3DOQ

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 6. grudnia 2016 r. w Lesznie sp Janusz Adamczyk SP3DOQ (ex SP2DOQ). Janusz był cenionym krótkofalowcem, utalentowanym konstruktorem i znawcą techniki lampowej. Był bezkompromisowy w wyrażaniu poglądów i w działaniu.

SZCZEPAN GACEK SP9VRJ

W dniu 3 stycznia tego roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł kolega Szczepan Gacek SP9VRJ, wieloletni członek PZK, członek Małopolskiego Stowarzyszenia Krótkofalowców i OT10, odznaczony w 2001 r. odznaką honorową PZK.

Prezydium Zarządu Głównego PZK informuje, że zakończona została sprawa sądowa prowadzona z wniosku Kolegi Wiesława Paszty SQ5ABG. Strony sporu dochodząc do przekonania, iż kontynuacja procesu nie służy interesowi polskiego radioamatorstwa zakończyły sprawę w sposób polubowny bez ponoszenia przez strony postępowania dodatkowych kosztów.

Jednocześnie Prezydium Zarządu Głównego PZK informuje, iż zamieszczenie w projekcie graficznym dyplomu wydanego pod nazwą „85 lat PZK i 90 lat IARU” zdjęcia przedstawiającego replikę stacji powstańczej Błyskawica miało na celu jedynie podkreślenie rangi wydarzenia, jakim była budowa repliki powstańczej radiostacji Błyskawica w 85-letniej historii Polskiego Związku Krótkofalowców i nie zmierzało do naruszenia czyichkolwiek praw.

W związku z powyższym Prezydium Zarządu Głównego PZK po raz kolejny wyraża głębokie wyrazy uznania dla wszystkich autorów tej niezwykle cennej inicjatywy, w tym w szczególności dla Kolegi Wiesława Paszty SQ5ABG, składając na jego ręce podziękowania za wkład i zaangażowanie w ten historyczny projekt.